

Sygn. akt I ACa 1190/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Beniak

Sędziowie: SA Anna Cesarz (spr.)

SA Krystyna Golinowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **W. S.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 9 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 1665/13

1. oddala apelację,

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz W. S. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1190/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2016 roku w sprawie z powództwa W. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 78.391,08 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.179 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Strony postępowania łączyła umowa ubezpieczenia obowiązkowego budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego powoda w okresie od 08.06.2011 r do 07.06.2012 r. Ubezpieczeniem zostały objęte budynki stodoły i obory. Zużycie obu budynków zostało określone na 28 %. Suma ubezpieczenia budynku stodoły została ustalona na kwotę 84.400 zł, a budynku obory 211.200 zł.

W dniu 17 marca 2012 r. doszło do pożaru ubezpieczonych budynków. Pożar trwał kilka godzin. Rozpoczął się od budynku stodoły, a następnie rozprzestrzenił się na budynek obory. Na skutek pożaru budynek stodoły uległ całkowitemu zniszczeniu. Natomiast z budynku obory pozostały murowane ściany parteru oraz strop betonowy wsparty na konstrukcji stalowej. Powód nie odbudował budynków zniszczonych na skutek pożaru.

W dniu 24 marca 2012 r. powód zawiadomił pozwanego o powstaniu szkody. W dniu 28 marca 2012 r. pozwany przyznał powodowi bezsporną część odszkodowania w wysokości 41.929,05zł za szkodę w budynku obory oraz w wysokości 43.308,46 zł za szkodę w budynku stodoły. W dniu 7 maja 2012 r. pozwany zlecił (...) F. Stowarzyszeń (...) w Ł. oszacowanie kosztów odtworzenia budynków do stanu sprzed szkody. W opinii złożonej w dniu 1 czerwca 2012 r. rzeczoznawcy wskazali, że konstrukcja drewniana w budynku stodoły jest całkowicie spalona, a ściany murowane z pustaków betonowych są znacznie popękane i nie mogą być wykorzystane do odtworzenia budynku. Natomiast w budynku obory pożar miał miejsce na poddaszu i trwał stosunkowo krótko, nie powodując istotnego zmniejszenia nośności elementów stalowych. W budynku występują wady konstrukcyjne w zakresie oparcia płyt stropowych żelbetowych na elementach stalowych oraz warunków zbrojenia elementów żelbetowych. Rzeczoznawcy ustalili koszty odtworzenia budynku stodoły w wysokości 164.052,33 zł netto, a koszty odtworzenia budynku obory w wysokości 91.180,98 zł netto. Po uwzględnieniu stopnia zużycia technicznego budynków określonego w umowie ubezpieczenia (28 %) koszty odtworzenia obu budynków zostały ustalone odpowiednio w wysokości 118.117,67 zł netto oraz w wysokości 65.650,30 zł netto. W dniu 4 czerwca 2012 r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie za szkodę w budynku stodoły w wysokości 84.400 zł, a za szkodę w budynku obory w wysokości 65.650,30 zł i po uwzględnieniu wypłaconej bezspornej części odszkodowania w kwocie 85.237,51 zł, wypłacił powodowi dalszą część odszkodowania za szkody w obu budynkach w wysokości 64.812,79 zł. W dniu 10 maja 2013 r. przyznał powodowi odszkodowanie za szkodę w budynku obory w wysokości 74.093,92 zł i po uwzględnieniu wcześniejszych wypłat uiścił na rzecz powoda kwotę 8.443,62 zł.

Budynek obory w gospodarstwie rolnym powoda został wybudowany na podstawie pozwolenia na budowę z dnia 13 lutego 1980 r.

Pozostałość budynku obory po pożarze obejmuje ściany parteru przykryte stropem betonowym wspartym na metalowej konstrukcji wsporczej. Na elementach tych nie widać śladów ognia. Ściany w wielu miejscach są zarysowane, a szerokość rys przekracza wartości dopuszczalne. Położenie rys i ich wzajemny układ wskazują, że powstały przed pożarem. Zarysowania budynku są następstwem wad projektowych i wykonawczych.. Budynek obory został wybudowany na gruncie organicznym, który nie nadaje się do bezpośredniego posadawiania budynków. W podłożu występują torfy i namuły. Grunt ten pod obciążeniem nierównomiernie osiadał, co wywoływało pęknięcia konstrukcji. Dodatkowo torf był nawilżany płytko zalegającą wodą gruntową, która zamarzając powodowała wzrost objętości gruntu oraz wysadzanie budynku, którego skutkiem było również powstanie rys w ścianach. Ławy fundamentowe i stropy betonowe pod słupami stalowymi są niedostosowane do bezpośredniego posadowienia na gruncie organicznym. Prawidłowe fundamentowanie na takim gruncie winno polegać na wymianie gruntu do warstwy nośnej lub posadowienia na tzw. fundamentach pośrednich. Ściany obory zostały wykonane z licznymi wadami. Do ich murowania użyto materiałów ściennych trzech rodzajów o różnych, nieprzystających do siebie wymiarach, mających różne parametry odkształceniowe i wytrzymałościowe, co jest jedną z przyczyn zarysowań murów. Grubość spoin poziomych i pionowych przekracza zalecane parametry, co zmniejsza wytrzymałość muru. W wielu miejscach bloczki, pustaki i cegły są nieprawidłowo powiązane ze sobą, co ma wpływ na nośność i odkształcalność miejscową konstrukcji murowanej. Odpowiednie wiązanie elementów murowych zmniejsza ryzyko zarysowania.

Oparcie stropu na belkach jest niedostateczne. Minimalna głębokość oparcia betonowej płyty stropowej wynosi 40 mm, a rzeczywista szerokość podparcia 22,75 mm. Konstrukcja stalowa podpierająca strop nie była poddana działaniu wysokiej temperatury przez czas wystarczający do powstania odkształceń.

Uszkodzenia posadzek na parterze i wierzchu stropu nie mają związku z pożarem.

Stopień technicznego zużycia budynku obory po pożarze wynosi 76 % i wskazuje na ekonomiczną nieopłacalność remontu budynku. Budynek nie nadaje się do dalszego użytkowania, a jego odbudowa nie gwarantuje bezpieczeństwa użytkowania obiektu.

Koszt odtworzenia budynku obory do stanu przed pożarem wynosi 145.723,16 zł. Jest to kwota brutto przywrócenia budynku obory do stanu przed pożarem z użyciem nowych materiałów, z wykonaniem wszystkich robót w systemie zleconym.

Kwota ta obejmuje:

- a. nakłady na uprzątnięcie pogorzeliska w wysokości 11.733,96 zł;
- b. koszty przywrócenia budynku obory do stanu przed pożarem oszacowane na kwotę 92.599,81 zł;
- c. koszty rozbiórek, demontaży oraz przywrócenia do stanu przed pożarem elementów budynku ustalonych na podstawie obmiarów wykonanych przez ubezpieczyciela, oszacowane na kwotę 28.454,89 zł;
- d. koszty utylizacji odpadów niebezpiecznych – płyt azbestocementowych w wysokości 5.872,50 zł;
- e. koszty opracowania dokumentacji budowlanej w celu uzyskania pozwolenia na odbudowę w wysokości 7062 zł.

Analiza rynku sprzedaży nieruchomości podobnych do nieruchomości powoda, na której znajduje się budynek obory wskazuje, że w przypadku oględzin budynków przez potencjalnych nabywców, w szczególności tych gospodarczych inwentarskich, są to oględziny pobieżne, raczej nastawione na wygląd zewnętrzny i ogólne wrażenie, a nie oględziny zawierające w sobie znamiona ekspertyzy technicznej. Dlatego też wady konstrukcyjne tego typu jak stwierdzone w opinii biegłego K. G. (posadowienie budynku, złe zbrojenie stropu, nieprawidłowe murowanie ścian) nie są zauważalne przez potencjalnych nabywców, tym bardziej, że na rynku większość tego typu budynków z tych lat była podobnie budowana w systemie gospodarczym. A więc i oczekiwania nabywców w odniesieniu do tych budynków oferowanych na rynku nie są wygórowane. Z fotografii budynku przed pożarem wynika, że był to typowy budynek obory o typowym stanie dla takich budynków, o takiej konstrukcji, przeznaczeniu i wieku. Był to budynek parterowy z poddaszem użytkowym wybudowany w systemie gospodarczym. Konstrukcja budynku była tradycyjna murowano-drewniana, ze ścianami dwuwarstwowymi z pustaków żużlobetonowych i silikatowych od zewnątrz, fundamenty betonowe, ściany fundamentowe z bloczków betonowych, dach konstrukcji drewnianej, pokryty eternitem, stop żelbetowy na belkach stalowych, tynki wewnętrzne cementowo – wapienne, stolarka okienna i drzwiowa drewniana. Budynek był wyposażony w instalację energii elektrycznej oraz w instalację wody. Stan techniczno – użytkowy budynku sprzed pożaru, przy uwzględnieniu wad konstrukcyjnych budynku stwierdzonych w opinii biegłego K. G. należy ocenić jako średni.

Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej położonej w K., oznaczonej jako działki gruntu nr (...), obręb 11 K., zabudowanej budynkiem obory i budynkiem stodoły, według stanu na dzień 17 marca 2012 r. i cen aktualnych, z uwzględnieniem wad konstrukcyjnych budynku obory stwierdzonych w opinii biegłego K. G. wynosi 252.200 zł.

Wartość rynkowa nieruchomości oznaczonej jako działki gruntu 270/2 i 269, obręb 11 K. w części dotyczącej samego gruntu wynosi 13.045 zł.

Wartość rynkowa budynku stodoły i budynku obory według stanu na dzień 17 marca 2012 r., z uwzględnieniem wad konstrukcyjnych budynku obory stwierdzonych w opinii biegłego K. G. wynosi 239.155 zł.

Udział procentowy wartości odtworzeniowej budynku obory w sumie wartości odtworzeniowej obu budynków wynosi 63,76 %, a udział procentowy wartości odtworzeniowej budynku stodoły w sumie wartości odtworzeniowej obu budynków wynosi 36,24 %.

Wobec powyższego wartość rynkowa budynku obory, według stanu na dzień 17 marca 2012 r. i cen aktualnych, z uwzględnieniem wad konstrukcyjnych budynku obory stwierdzonych w opinii biegłego K. G. wynosi 152.485 zł (239.155 zł x 63,76 % = 152.485,23 zł). Jest to wartość rynkowa budynku obory stanowiąca część wartości rynkowej całej nieruchomości i nie stanowi bezpośredniego odzwierciedlenia jego wartości odtworzeniowej.

Wartość pozostałości po budynku obory znajdującej się na nieruchomości powoda wynosi 0 zł. Ściany budynku są zawilgocone i spękane, rozwarstwiają się z rozpadającymi się miejscami pustakami żużlobetonowymi i silikatowymi. Stropy są spękane, zagrzybiałe i zamoknięte z zardzewiałym zbrojeniem i belkami stalowymi. Budynek nadaje się do rozbioru, a jego remont i ewentualna odbudowa z uwagi na zakres i koszty nie ma ekonomicznego uzasadnienia. W budynku brak jest materiałów do odzysku w przypadku rozbioru. Jedynym materiałem poroziorkowym jest gruz betonowy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo było częściowo zasadne.

Sąd I instancji wskazał, że strony łączyła umowa ubezpieczenia obowiązkowego budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego powoda od ognia i innych zdarzeń losowych, a przedmiotem sporu między nimi była wyłącznie wysokość szkody w budynku obory.

Sąd Okręgowy powołał się na art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.), zgodnie z którym w obowiązkowych ubezpieczeniach mienia odszkodowanie wypłaca się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, nie większej jednak od sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie. Wskazał także, że stosownie do brzmienia art. 68 ust. 1 ustawy wysokość szkody ustala się, z uwzględnieniem art. 69, na podstawie cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń w każdym przypadku niepodejmowania odbudowy, naprawy lub remontu budynku albo na podstawie kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlającego koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych – przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia; jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. W myśl art. 69 ustawy wysokość szkody w budynkach rolniczych zmniejsza się o wartość pozostałości, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub odbudowy oraz zwiększa się w granicach sumy ubezpieczenia o udokumentowane koszty uprzątnięcia miejsca szkody w wysokości do 5 % wartości szkody. Zgodnie zaś z art. 22 ust. 1 ustawy do umów ubezpieczenia w sprawach nieuregulowanych w ustawie, stosuje się przepisy kodeksu cywilnego.

Dalej Sąd Okręgowy powołując się na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 listopada 2015 r. (III CZP 71/15), stwierdził, że wobec niepodjęcia przez powoda odbudowy budynku obory, wysokość szkody w tym budynku powinna być ustalona według cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń z uwzględnieniem stopnia zużycia budynku oraz ewentualnej wartości pozostałości, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub odbudowy. Za takim sposobem ustalania odszkodowania przemawia według Sądu także to, że odbudowa budynku jest nieuzasadniona ekonomicznie, jak również nie gwarantuje bezpieczeństwa użytkowania obiektu ze względu na błędy projektowe i konstrukcyjne. Sąd Okręgowy wskazał, opierając się na powołanej uchwale, że w przepisach art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy jest mowa o cennikach stosowanych przez zakład ubezpieczeń do szacowania wartości budynków i stanowiących podstawę ustalenia sumy ubezpieczenia (art. 70 ust. 3 pkt 1 ustawy). Zatem w ocenie Sądu pozwany bezpodstawnie ustalił wysokość szkody w budynku obory według kosztów jego odbudowy, przy czym nawet tak szacowana szkoda nie może być pomniejszana o stopień zużycia budynków albowiem do jego odtworzenia niezbędne jest poniesienie ustalonych kosztów w pełnej wysokości. Zgodnie z art. 68 ust. 1 pkt 2 zdanie drugie ustawy uwzględnia się jedynie faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody.

Sąd Okręgowy wskazał, że wysokość szkody poniesionej przez powoda na skutek pożaru budynku obory powinna zostać ustalona według wartości tego budynku, z uwzględnieniem stopnia jego zużycia, stwierdzonych wad projektowych i konstrukcyjnych oraz wartości pozostałości budynku po pożarze.

Wartość rynkowa budynku ustalona według powyższych zasad wynosi 152.485 zł. Kwota ta nie przekracza sumy ubezpieczenia, jak również uwzględnia różnicę pomiędzy obecnym stanem majątkowym poszkodowanego a stanem, który by istniał, gdyby nie zdarzenie szkodzące, co odpowiada metodzie dyferencyjnej ujęcia szkody przyjętej w art. 362 § 2 k.c.

Sąd I instancji podkreślił, że w sprawie nie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego w celu ustalenia wartości odtworzeniowej budynku obory przed pożarem i po pożarze. Jeżeli natomiast przyjąć wyłącznie hipotetyczne założenie, że suma ubezpieczenia budynku została ustalona według wartości rzeczywistej i w oparciu o cenniki pozwanego zakładu ubezpieczeń, to rzeczywista wartość odtworzeniowa budynku w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia wynosiła 211.200 zł. Skoro budynku w tej dacie był zużyty w 28 %, rzeczywista wartość odtworzeniowa nowego budynku wynosiłaby 293.333 zł ($211.200 \text{ zł} / 72 = 293.333 \text{ zł}$). Zgodnie z ustalonym stanem faktycznym stopień technicznego zużycia budynku po pożarze wynosi 76 %. Hipotetyczna wartość odtworzeniowa pozostałości budynku wynosiłaby zatem 70.400 zł ($293.333 \text{ zł} \times 24 \% = 70.399,92 \text{ zł}$), a hipotetyczna szkoda ustalona metodą odtworzeniową miałaby wysokość 140.800 zł ($211.200 \text{ zł} - 70.400 \text{ zł} = 140.800 \text{ zł}$). Gdyby dokonać jeszcze jej powiększenia o ustalone koszty uprzątnięcia miejsca szkody wynoszące 11.733,96 zł i uwzględnione do granicy 5 % wartości szkody (7.040 zł), wówczas ustalona szkoda wynosiłaby łącznie 147.840 zł i byłaby zbliżona do szkody ustalonej metodą rynkową.

Sąd I instancji zaakcentował, że skoro pozostałość budynku nie może być przeznaczona do dalszego użytku, przeróbki lub odbudowy, szacowanie wysokości szkody metodą odtworzeniową prowadziłyby do naruszenia zasady pełnego odszkodowania. Wprawdzie zostało ustalone, że w budynku występowały wady projektowe i techniczne, niemniej jednak wady te nie uniemożliwiłyby dalszego użytkowania budynku zgodnie z jego przeznaczeniem, jak również nie miałyby istotnego wpływu na wartość rynkową nieruchomości powoda. W związku z powyższym szkoda w mieniu powoda wywołana pożarem ujmowana jako różnica pomiędzy obecnym stanem majątkowym poszkodowanego, a stanem, który by istniał, gdyby nie zdarzenie szkodzące, odpowiada wartości rynkowej przedmiotowego budynku, czyli ustalonej kwocie 152.485 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że ponieważ pozwany zakład ubezpieczeń zaspokoił częściowo roszczenie powoda, wypłacając mu odszkodowanie w kwocie 74.093,92 zł, w związku z czym zasądzeniu podlegała kwota 78.391,08 zł, stanowiąca różnicę między ustalonym odszkodowaniem a wypłaconą kwotą ($152.485 \text{ zł} - 74.093,92 \text{ zł} = 78.391,08 \text{ zł}$).

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Powód zawiadomił pozwanego o szkodzie w dniu 24 marca 2012 r., zatem termin określony w art. 14 ust. 1 ustawy upłynął w dniu 24 kwietnia 2012 r. Pozwany w dniu 7 maja 2012 r. zlecił (...) Federacji Stowarzyszeń (...) w Ł. oszacowanie kosztów odtworzenia budynków do stanu sprzed szkody, a opinia została złożona w dniu 1 czerwca 2012 r. Pozwany nie wskazał przyczyn tak późnego zlecenia opinii, mogłaby ona zostać sporządzona jeszcze przed upływem 30-dniowego terminu określonego w art. 14 ust. 1 ustawy. Nadto w ocenie Sądu Okręgowego skoro powód nie podejmował odbudowy budynków wysokość szkody powinna być ustalona według cenników stosowanych przez pozwanego do ustalania wartości budynków, a tym samym zlecenie sporządzenia opinii w celu ustalenia kosztów odtworzenia budynków było zbędne. Roszczenie powoda stało się wymagalne w dniu 24 kwietnia 2012 r., a od dnia następnego powodowi przysługują odsetki za opóźnienie w spełnieniu zasądzzonego świadczenia.

W pozostałej części Sąd I instancji oddalił powództwo. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany, zaskarżając je w części w punkcie 1 wyroku w zakresie kwoty 59.835,52 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 kwietnia 2012 r. do dnia 1 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz w całości punkt 3 wyroku.

Skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału procesowego zebranego w sprawie oraz naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie, iż strona powoda wykazała istnienie adekwatnego związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą, co w konsekwencji doprowadziło do błędnej konkluzji, iż pozwany winien wypłacić powodowi odszkodowanie według wartości rynkowej budynku obory (152.485,23 zł), bowiem odbudowa obory nie jest zasadna z uwagi na zakres uszkodzeń, podczas gdy z opinii biegłych wynika, że odbudowa budynku obory nie jest możliwa z uwagi na wady konstrukcyjne budynku obory istniejące przed pożarem;
2. naruszenie prawa materialnego – art. 361 § 1 k.c. poprzez przekroczenie zasady, iż odszkodowanie nie może przekraczać wysokości szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowo skutkowym ze szkodą i ustalenie wysokości odszkodowania według wartości budynku a nie według wartości odtworzeniowej budynku w sytuacji gdy odbudowa budynku nie jest uzasadniona z uwagi na błędy konstrukcyjne i projektowe budynku;
3. naruszenie prawa materialnego – art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność również za błędy konstrukcyjne i wady projektowe budynku;
4. naruszenie prawa materialnego art. 69 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że do kosztów odtworzenia budynku należy doliczyć koszty związane z uprzątnięciem miejsca szkody, podczas gdy powód nie udokumentował ich poniesienia;
5. naruszenie prawa materialnego - art. 361 § 2 k.c. poprzez błędną interpretację pojęcia "straty" i przyjęcie, że powodowi należy się odszkodowanie w wysokości przewyższającej poniesione koszty związane z uprzątnięciem pogorzelska;
6. naruszenie art. 824(1) § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda sumy pieniężnej wyższej od poniesionej przez poszkodowanego szkody.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zakresie kwoty 59.835,52 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 kwietnia 2012 r. do dnia 1 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, zmianę postanowienia o kosztach procesu zawartego w punkcie 3 wyroku i orzeczenie o kosztach z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych za postępowanie apelacyjne.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego była bezzasadna.

Zarzuty sformułowane przez skarżącego stanowią jedynie polemikę z ustaleniami faktycznymi dokonanyymi przez Sąd I instancji, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd meriti art. 233 § 1 k.p.c. w sposób określony przez apelującego. W celu wykazania naruszenia powołanego przepisu strona musi wykazać, jakich dowodów sąd nie ocenił lub które ocenił wadliwie, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcie faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia. Tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego,

może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Pozwany argumentował, że z opinii biegłych, na których w płaszczyźnie dokonywania ustaleń faktycznych opierał się Sąd Okręgowy, wynika, że odbudowa budynku obory nie jest możliwa z uwagi na wady konstrukcyjne budynku obory istniejące przed pożarem. Lektura tychże opinii prowadzi jednak do zupełnie odmiennych wniosków, co czyni zarzut sformułowany przez skarżącego niezrozumiałym i pozbawionym podstaw merytorycznych. Zgodnie bowiem z opinią biegłego w dziedzinie budownictwa, rozliczeń czynszowych i zarządzania nieruchomościami stopień technicznego zużycia obory, oceniony na 76 %, wskazuje na ekonomiczną nieopłacalność remontu obory po pożarze. Budynek nie nadaje się do dalszego użytkowania, a jego odbudowa jest w ocenie biegłego nieuzasadniona nie tylko względami technicznymi, ale również ekonomiczną nieopłacalnością. Zaś biegły z zakresu budownictwa lądowego i szacowania nieruchomości wskazał, że budynek w stanie stwierdzonym podczas wizji nadaje się do rozbiórki, a jego remont i ewentualna odbudowa z uwagi na zakres i koszty nie ma ekonomicznego uzasadnienia. Pozwany pomija zatem okoliczność, iż biegli w istocie uwzględniali wady konstrukcyjne budynku, formułując jednakże opinie o braku uzasadnienia w jego odbudowie w oparciu nie tylko, jak widzi to skarżący, o te wady, ale przede wszystkim z uwagi na brak ekonomicznej opłacalności takiego przedsięwzięcia. Stopień technicznego zużycia obory, świadczący o braku owej ekonomicznej opłacalności, a wynoszący 76 %, został przecież oceniony właśnie również przy uwzględnieniu zniszczeń będących konsekwencją pożaru. Zarzut apelującego był zatem chybiony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji również w sposób właściwy zastosował w niniejszej sprawie prawo materialne, powołując odpowiednie podstawy prawne oraz dokonując nie noszącej znamion wadliwości subsumpcji. Nie ma przy tym racji skarżący, że Sąd Okręgowy dopuścił się w szczególności naruszenia norm art. 361 § 1 k.c. i art. art. 824(1) § 1 k.c. oraz art. 362 k.c., które to zarzuty w istocie sprowadzają się do zakwestionowania ustalonej przez ten Sąd wysokości poniesionej przez powoda szkody. Stosownie do brzmienia art. 361. § 1. k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zgodnie z art. 824(1) § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie, wbrew twierdzeniom apelującego, przyznane przez Sąd Okręgowy odszkodowanie nie przekroczyło wysokości szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym ze szkodą.. Przed pożarem, mimo występowania w budynku wad projektowych i technicznych, obora mogła być w pełni eksploatowana w sposób zgodny z jej przeznaczeniem. Wady te nie miałyby również istotnego wpływu na wartość rynkową nieruchomości powoda. W związku z powyższym szkodę w mieniu powoda wywołaną pożarem należy szacować jako różnicę pomiędzy obecnym stanem majątkowym poszkodowanego (wartość pozostałości po budynku obory znajdującej się na nieruchomości powoda wynosi 0 zł), a stanem, który by istniał, gdyby nie zdarzenie szkodzące tj. wartością rynkową przedmiotowego budynku równą 152.485 zł. W pełni należy bowiem zgodzić się z argumentacją Sądu I instancji, że skoro pozostałość budynku nie może być przeznaczona do dalszego użytku, przeróbki lub odbudowy, to szacowanie wysokości szkody metodą odtworzeniową prowadziłoby do naruszenia zasady pełnego odszkodowania, a przyznanie powodowi mniejszego odszkodowania nie doprowadziłoby do naprawienia w całości powstałej w jego mieniu szkody. Natomiast zgodnie z art. 362. k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W przekonaniu skarżącego Sąd Okręgowy naruszył powyższą normę poprzez przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność również za błędy konstrukcyjne i wady projektowe budynku. Twierdzenie to jest nieuprawnione, Sąd I instancji nie dokonał bowiem takich ustaleń, a jedynie, jak wskazano powyżej, oszacował szkodę powoda, biorąc pod uwagę obecny stan majątku poszkodowanego oraz stan, jaki by istniał, gdyby nie doszło do pożaru - z uwzględnieniem błędów konstrukcyjnych i wad projektowych. W takich granicach kształtuje się bowiem odpowiedzialność pozwanego zgodnie z powołanymi przepisami. Nie oznacza to bynajmniej, by Sąd przyjął, że pozwany winien odpowiadać za błędy konstrukcyjne i wady projektowe budynku, a wniosek taki w żaden sposób nie wynika logicznie z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

Nie można również podzielić zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji art. art. 69 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c. Lektura uzasadnienia wywiedzionego środka odwoławczego

proceedzi do wniosku, że w ocenie pozwanego powodowi należało przyznać odszkodowanie w wysokości obliczonej według kosztów odtworzenia budynku, pomniejszone jednak o koszty uprzątnięcia pogorzeliska oraz wywozu gruzu, a także koszty uprzątnięcia płyt azbestowych. Wskazać należy, że koszty odtworzenia budynku obory do stanu przed pożarem w wysokości 145.723,16 zł zostały oszacowane przez biegłego w dziedzinie budownictwa, rozliczeń czynszowych i zarządzania nieruchomościami. Jest to kwota brutto przywrócenia budynku obory do stanu przed pożarem z użyciem nowych materiałów, z wykonaniem wszystkich robót w systemie zleconym. Na kwotę tę składają się m.in. koszty uprzątnięcia pogorzeliska w wysokości 11.733,96 zł, koszty przywrócenia budynku obory do stanu przed pożarem oszacowane na kwotę 92.599,81 zł, koszty rozbiórek, demontaży oraz przywrócenia do stanu przed pożarem elementów budynku ustalonych na podstawie obmiarów wykonanych przez ubezpieczyciela, oszacowane na kwotę 28.454,89 zł, koszty utylizacji odpadów niebezpiecznych – płyt azbestocementowych w wysokości 5.872,50 zł oraz koszty opracowania dokumentacji budowlanej w celu uzyskania pozwolenia na odbudowę w wysokości 7062 zł. Podstawę ustaleń Sądu w omawianym zakresie stanowiła zatem powołana opinia biegłego, której wniosków, po sporządzeniu opinii uzupełniającej, pozwany przecież nie kwestionował, zatem sformułowany w apelacji zarzut jest niezrozumiały i merytorycznie nieuzasadniony.

Podsumowując, wywiedziony przez pozwanego środek odwoławczy stanowił w istocie polemikę zarówno z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji, jak i dokonaną przez ten Sąd oceną prawną. Sformułowane zarzuty sprowadzały się zaś przede wszystkim do zakwestionowania wysokości szkody w mieniu, jaką według ustaleń Sądu Okręgowego poniósł powód. Nie ma przy tym podstaw do zakwestionowania wniosków zawartych w opiniach biegłych, na podstawie których Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne, a pozwany w szczególności nie był w stanie przedstawić przekonującej argumentacji podważającej wyliczenie kosztów odtworzenia budynku obory do stanu przed pożarem. Nadto w ocenie Sądu Apelacyjnego na pełną aprobatę zasługuje przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż szkoda powoda jest równa wartości rynkowej przedmiotowego budynku. Wynika to z logicznej konstatacji, że przed pożarem obora, mimo wad technicznych, nadawała się do eksploatacji zgodnie ze swoim przeznaczeniem, a jej wartość z uwzględnieniem stopnia jej zużycia, stwierdzonych wad projektowych i konstrukcyjnych oraz wartości pozostałości budynku po pożarze wynosiła 152.485 zł. W wyniku pożaru obora nie nadaje się do eksploatacji, jej odbudowa jest ekonomicznie nieopłacalna, pozostałości po budynku nie mogą zostać przebudowane ani wyremontowane, a jedynym możliwym działaniem jest rozbiórka. Obecna wartość pozostałości po oborze wynosi 0 zł. Rachunek matematyczny prowadzi zatem do wniosku, że szkoda w mieniu powoda wyniosła 152.485 zł, a zasądzeniu przez Sąd Okręgowy zasadnie podlegała kwota 78.391,08 zł, stanowiąca różnicę między ustalonym odszkodowaniem a wypłaconą kwotą (152.485 zł – 74.093,92 zł = 78.391,08 zł).

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania stanowił przepis art. 98 kpc oraz § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).